

Połowanie na Romanowskiego

20 grudnia 2024

W polowaniu na Romanowskiego nie chodzi już w żadnym razie o śledztwo przeciwko niemu prowadzone, czy o jakieś „państwo prawa”, a wyłącznie o zaznaczenie kto tutaj rządzi. Bądźmy bowiem poważni: sprawa się ciągnie od lipca, to prawie pół roku, jeżeli istniała obawa o „mataczenie”, to ona i tak jest już nieaktualna, bo co miał namataczyć to przez ten czas namataczył.



Tym bardziej że to jest zwykła płotka, służąca do zorganizowania igrzysk przez obóz władzy. Fizjonomicznie i intelektualnie Romanowski nie różni się zresztą niczym od geniuszy związanych właśnie z rządzącymi, typu Tomczyk czy Szczerba. To jest już pokolenie nosicieli teczek, bez jakiejś wartości dodanej do polityki w sensie idei czy postaw. Koszmar zbyt długiej „stabilizacji”.

Wolę w tym widzieć pewien proces. Bo czy PiS kradł jakoś bardziej niż obecni? Umówmy się: każda kolejna władza obsadza stanowiskami i robi przekręty wszędzie tam, gdzie państwo ma coś do powiedzenia. O to głównie toczy się między nimi gra. Stąd i popularność idei libertariańskich notabene, jako wyraz niechęci do państwa-instytucji, przez tych którzy na nie łożą.

Neoliberalny reżim Tuska jest mniej opresyjny niż poprzednicy głównie dlatego, że składa się z kilku centrali, nie jest tak ujednolicony pod względem kierownictwa i to mu nastręcza trudności. Ale prawo ma tak samo w dupie. Garściami czerpie ze spadku po PiSie.

Fakt też pozostaje faktem, że to PiS złamał tę niepisaną umowę o wzajemnej nietykalności i zamykał platformiane gwiazdy pod podobnymi zarzutami. Są one jednak uznaniowe i nikt nie ma wątpliwości, że zależne jest to wyłącznie od woli politycznej.

Obecna koalicja może trochę lepiej udaje, że prawa człowieka, standardy europejskie itd., ale w stopniu coraz mniejszym i tylko tyle by wykazać się przed globalistycznymi instytucjami.

Może jednak gdzieś wśród tych elit pojawiła się po prostu świadomość skończoności zasobów, jakiegoś zagrożenia w związku z przemianami geopolitycznymi? Widzą, że patronat amerykański się sypie i starają się ukraść tak wiele jak tylko można? A przez to ta konkurencja międzyzłodziejska staje się brutalniejsza i stąd to natężenie, którego kiedyś nie obserwowaliśmy?

Portretu Romanowskiego sobie na ścianie nie powieszę, ale myślę sobie, że dobrze by było gdyby im uciekł i np. dostał azyl na Węgrzech. Bo im więcej im się będzie udawać, tym bardziej będą bezczelni. A w to, że w III RP chodzi o jakąś praworządność, to nie uwierzę, dopóki nie zajmie się ona na serio morderstwem Andrzeja Leppera. Czyli nigdy. „Mojego lub jej”.

Autorstwo: Tomasz Jankowski

Źródło: MyslPolska.info